

Qumran: Dlaczego odkrycie stulecia?

Zwoje z Qumran ukryto przed armią rzymską. Ci, którzy to zrobili, zapewne mieli nadzieję, że wkrótce przyjdzie Mesjasz i uwolni naród izraelski od rzymskiej okupacji, a wtedy zwoje, skarby i sprzęt świątynny trafią do futurystycznej Trzeciej Świątyni. Mesjasz przyszedł i odszedł, ale mało kto Go rozpoznał. Natomiast Rzymianie pozostawali w Judei przez kilka wieków. Dzięki temu rękopisy znad Morza Martwego przetrwały w ukryciu wiele stuleci.

Większość z nich znaleziono w grotach nad Morzem Martwym dopiero w XX wieku. Z jedenastu jaskiń pochodzi w sumie około 900 zwojów w językach: hebrajskim, aramejskim i greckim. Datuje się je na okres od III wieku p.n.e. po I wieku n.e. Wśród nich są 233 manuskrypty biblijne, które reprezentują wszystkie księgi Starego Testamentu (z wyjątkiem księgi Estery). Kopie tak bliskie oryginałom, jak znalezione w Qumran księgi biblijne, są bez precedensu w starożytnej literaturze.

Większość starożytnych ksiąg przetrwała do naszych czasów dzięki ich średniowiecznym kopiom. Na przykład najstarsze egzemplarze Roczników Tacyta (55-120 n.e.) czy Żywotów cesarów Swetoniusza (70-120 n.e.) pochodzą dopiero z IX wieku n.e.

Podobnie było z Biblią. Przed odkryciem w Qumran najstarsza kopia Starego Testamentu pochodziła dopiero ze średniowiecza. Wyszła spod ręki Aarona ben Mosze ben Aszera z Tyberiady nad Jeziorem Galilejskim i zachowała się w Kodeksie Leningradzkim z 1005 roku. Była ona podstawą naukowego wydania Starego Testamentu opracowanego przez Rudolfa Kittela, zwanego Biblia Hebraica oraz późniejszego zwanego Biblia Stuttgartensia, które są podstawą współczesnych wydań Biblii.

Średniowieczne kopie hebrajskiego Pisma Świętego zawdzięczamy masoretom, żydowskim gramatykom. Droga badań porównawczych nad różnymi manuskryptami wypracowali oni około 500 roku tekst Starego Testamentu, który nazywamy masoreckim (MT), od hebrajskiego słowa masora, czyli tradycja. Około 700 roku zaopatrzyli oni tekst biblijny w system znaków wokalizacyjnych, sygnalizujących samogłoski, aby ułatwić jego czytanie w synagogach. Przedtem samogłosek trzeba było domyślić się z kontekstu.

Najstarszą kopię tekstu masoreckiego zwaną Kodeksem z Aleppo (X w.) odnaleziono niedawno. W czasie zamieszek wywołanych decyzją ONZ o podziale Palestyny wybuchł pożar w synagodze w Aleppo, odsłaniając zapomniany schowek zwany genizą, gdzie przechowywano stare i zużyte manuskrypty, a także rękopisy zawierające błędy lub nieortodoksyjne nauki. Wyniesiono wtedy 294 z 380 stron

tego manuskryptu.

Paradoksalnie, główną przyczyną, dla której nie zachowały się do naszych czasów kopie Starego Testamentu sprzed X wieku, była niemal zabobonna cześć, z jaką Żydzi traktowali Pismo Święte, ze względu na zawarte w nim Słowo Boże. Skrybowie nie niszczyli ksiąg zużytych przez wieki używania ich jako wzoru do kopiowania, ani rabini tych, które nie nadawały się już do użytku w synagodze. Grzebali je w ziemi jak zmarłego lub składali w genizie, skąd raz na kilkaset lat usuwali je i ceremonialnie grzebali.

W rezultacie najstarsze zachowane kopie Starego Testamentu pochodziły dopiero ze średniowiecza.

Sceptycy byli przekonani, że ponad tysiąc lat przepisywania ksiąg biblijnych znacznie oddaliło kopie od oryginałów (autografów), a zatem Pismo Święte nie może być uważane za tekst wiarygodny. Wielu z nich, gdyby doczekało odkrycia z Qumran, przeżyłoby szok, widząc, jak dalekie od prawdy były ich założenia, tezy i wnioski. Niektórzy z tych, którzy go dożyli przez pewien czas próbowali się uchwycić twierdzenia, że zwoje z Qumran muszą być fałszerstwem.

Masoreci, czyli średniowieczni gramatycy żydowscy, kopiując tekst, przestrzegali skrupulatnych zasad. Mimo to nawet ich kopie różniły się między sobą niewielkimi szczegółami, które nazywamy wariantami. Z ogromną ciekawością bibliści oczekiwali publikacji rękopisów znad Morza Martwego, aby porównać je z tekstem masoreckim. Co się okazało? Dr Randall Price napisał: "Rozczarowanie spotkało tych, którzy oczekiwali, że zwoje ujawnią radykalne zmiany w tekście biblijnym, bo ich treść potwierdziła tylko wiarygodność i stabilność Starego Testamentu, jakim dysponujemy we współczesnych przekładach."[1]

Porównanie zwoju księgi Izajasza z Qumran z jego późniejszą o tysiąc lat masorecką kopią dowiodło, że są identyczne w 99 procentach! Podobna zbieżność cechuje inne kopie ksiąg biblijnych znalezione nad Morzem Martwym, co potwierdza niezwykłą wiarygodność tekstu masoreckiego, na którym opierały się dotychczasowe przekłady Biblii.

Ale co z tym 1 procentem? Na czym polegają owe różnice?

W większości przypadków chodzi o różną pisownię tego samego słowa albo o inny szyk wyrazów w zdaniu. Już jednak w starożytności istniało kilka form pisowni niektórych słów. Tam, gdzie różnice są większe, kopie znad Morza Martwego pozwalają nieraz wyjaśnić pewne pozorne sprzeczności w Biblii. Na przykład, qumrańskie manuskrypty księgi Samuela (4QSamb), datowane na III wiek p.n.e. podają, że Goliat mierzył znacznie ponad 2 m, ale nie ponad 3 m, jak by wynikało z tekstu masoreckiego. Inny tekst z qumrańskiej kopii 1 Księgi Samuela (4QSama) zawiera dwa zdania, których nie ma w naszych Bibliach, gdyż brak ich w tekście masoreckim. W tym przypadku ich brak nieco utrudnia pełne zrozumienie

poniższego tekstu biblijnego:

"Nadciągnął Nachasz Ammonita i oblegał miasto Jabesz w Gileadzie. Oznajmili Nachaszowi wszyscy mieszkańcy Jabesz: Zawrzyj z nami przymierze, a będziemy ci służyć. Odrzekł im Nachasz Ammonita: Zawrę z wami przymierze pod warunkiem, że każdemu z was wyłupię prawe oko: tak okryję hańbą całego Izraela." 1Sm 11,1-2.

Powyższy tekst nie mówi kim był Nachasz, ani dlaczego powziął tak okrutny zamiar wobec mieszkańców Jabesz. Wspomniane dwa zdania, które występują w kopii tej księgi z Qumran, wyjaśniają, że Nachasz był królem Ammonitów, zaś 7.000 spośród jego wrogów ukryło się po przegranej bitwie w murach Jabesz, za co mieszkańcy tego miasta mieli ponieść karę, gdy Nachasz obległ ich miasto.

Józef Flawiusz, starożytny żydowski historyk, opowiedział tę historię w zgodzie z tekstem znalezionym w Qumran.[2] Sugeruje to, że owe dwa zdania przepadły w późniejszych czasach za sprawą błędu kopisty (tzw. homeoteleuton), który polegał na pominięciu jednego z następujących po sobie zdań, które kończyły się tym samym słowem.

Innym przykładem różnic między starotestamentowym tekstem w naszych Bibliach, a więc masoreckim, a tekstem z Qumran może być liczba osób towarzyszących Jakubowi do Egiptu Wj 46,27. Tekst z Qumran, tak jak Septuaginta i Nowy Testament Dz 7,14, podaje liczbę 75, natomiast tekst masorecki podaje liczbę 70.

Dwa wersety z księgi Izajasza mogą posłużyć jako jeszcze jeden przykład takich różnic. W pierwszym z nich tekst z Qumran ma o trzy słowa więcej, a w drugim o trzy słowa mniej (umieściłem je w nawiasie kwadratowym):

1. "Choćbyście nawet mnożyli modlitwy, Ja nie wysłucham. Ręce wasze pełne są krwi [a wasze palce występków]" Iz 1,15.
2. "Chodźcie, wstąpmy [na Górę Pańską] do świątyni Boga Jakubowego!" Iz 2,3.

Powyższe różnice należą do najpoważniejszych, choć jak widzimy, nie zmieniają one nawet sensu zdania. Zdumiewa to, jeśli weźmiemy pod uwagę, że kopia księgi Izajasza z Qumran jest o ponad tysiąc lat starsza od dotychczas znanych.

Ostatni przykład różnic między starotestamentowymi kopiami masoretów a tymi z Qumran pochodzi z Psalmów. Jeden z nich, w starożytnym przekładzie Starego Testamentu zwanym Septuagintą, mówi: "Przebodli ręce i nogi moje" Ps 22,17. Chrześcijanie widzieli w tym psalmie zapowiedź ukrzyżowanego Mesjasza. Żydowskie masoreci, zapewne, aby nie dać chrześcijaństwu dodatkowych argumentów za mesjaństwem Jezusa, oddali to miejsce słowami: "Jak lwa są ręce i nogi moje", gdyż oba zwroty w języku hebrajskim brzmią bardzo podobnie.

Krytycy Biblii zakładali, że tekst Septuaginty został skażony zmianami wprowadzonymi przez chrześcijańskich kopistów. Dlatego księga z Psalmami znaleziona w Qumran, która pochodziła sprzed czasów Jezusa, wzbudziła wielkie zainteresowanie wśród biblistów, a ów tekst był jednym z pierwszych, na które zwrócili uwagę. Co się okazało? Tekst brzmiał tak, jak w Septuagincie: "Przebodli ręce i nogi moje"!

Odkrycie w Qumran podniosło prestiż tekstu Septuaginty, którą kiedyś posądzano, że była jedynie parafrazą tekstu hebrajskiego.[3] Miejsc, w których Septuaginta (LXX) preferuje jeden wariant, a tekst masorecki (MT) inny, jest więcej, ale różnice na ogół są niewielkie. Na przykład, tam gdzie MT ma słowa "bydło Egiptu" Wj 9,6, LXX i tekst z Qumran (4Qpaleo-Exodm) mają "bydło egipskie".

Różnice między biblijnymi manuskryptami z Qumran a średniowiecznymi kopiami masoretów, na których opierał się dotychczasowy tekst Starego Testamentu okazały się niewielkie. Nie mają one żadnego wpływu na biblijne zasady wiary, które opierają się na kilku wersetach Pisma Świętego, zgodnie z zasadą, że każda sprawa powinna mieć za sobą świadectwo dwóch lub trzech świadków Pwt 19,15; Mt 18,16.

Zwoje znad Morza Martwego dowiodły, że księgi biblijne, mimo wielokrotnego ręcznego przepisywania ich przez ponad tysiąc lat, ostały się praktycznie bez zmian. Prof. Millar Burrows z Uniwersytetu Yale, który jako jeden z pierwszych poznał się na qumrańskich zwojach i opublikował niektóre z Johnem Treverem, napisał o księgach starotestamentowych znalezionych nad Morzem Martwym: "Nie licząc pewnych różnic ortograficznych i morfologicznych, zgadza się on z tekstem masoretów w godnym podziwu stopniu. Jego ogromna ważność polega na potwierdzeniu wiarygodności tekstu masoreckiego."[4]

Materiał pochodzi z książki pt. "Sekrety Biblii".

Przypisy:

1. J. Randall Price, *Secrets of the Dead Sea Scrolls*, s. 146.
2. Józef Flawiusz, *Dawne dzieje Izraela*, 6, 5:1.
3. Roland Harrison, *Introduction to the Old Testament*, s. 258.
4. *Bulletin of the American Schools of Oriental Research*, nr 111, s. 16-17; cyt. w: *SDA Bible Commentary*, t. 5, s. 138.